

Słońce i jego wpływ

Wpływ promieniowania słonecznego

Wszyscy chcą być piękni, młodzi i zdrowi. Jak to osiągnąć? Bez słonecznego światła nie byłoby życia. Fale słoneczne są niezbędne w celu zdrowego, codziennego funkcjonowania człowieka, są potrzebne do przyswojenia oraz dalszej obróbki witamin D i E, kwasu askorbinowego, tłuszczu, białek, mikroelementów. Pod wpływem fal słonecznych organizm człowieka w większej ilości produkuje tzw. „hormony szczęścia”.

Nie mniej jednak, fale słoneczne - to główny winowajca wczesnego starzenia się skóry. Stałe przedawkowanie fal UV może doprowadzić do przedwczesnego starzenia się skóry. Traci ona wtedy swoją elastyczność, staje się cienka i pomarszczona.

Negatywnym skutkiem fal UV może być również gwałtowna reakcja zapalna skóry z pojawiającymi się pęcherzykami, zaostrzenie chorób przewlekłych, nawroty opryszczki oraz pojawienie się niezłośliwych i złośliwych nowotworów.

Zapotrzebowanie rynku

Obecnie, dzięki genetyce i immunologii ujawniono mechanizmy szkodliwego działania fal ultrafioletowych. Jest to przedwczesne starzenie się skóry, pigmentacja, ryzyko powstawania nowotworów, naruszenie procesów przemiany oraz wiele innych. Im więcej znamy o negatywnym wpływie fal ultrafioletowych na człowieka, tym więcej przeciwochronnych środków słonecznych pojawia się na rynku.

W większości są to kremy. Preparatów, chroniących organizm przed negatywnym wpływem fal słonecznych jest bardzo mało. A taka ochrona jest najbardziej efektywna i bezpieczna. Przecież jest oparta na aktywizacji naturalnych mechanizmów obronnych, praktycznie nie posiada przeciwwskazań oraz nie daje efektów ubocznych.

Środki ochronne w kremie mogą wywoływać podrażnienia skóry (nawet alergię), i nawet te najbardziej efektywne, jeśli są nie prawidłowo dozowane, mogą dostarczyć naszej skórze nieprzyjemnych odczuć, których nie można uważać za odpowiednią cenę w zamian za ochronę przed słonecznym promieniowaniem.

Współczesna ochrona przed słońcem

Oprócz zewnętrznej ochrony skóry, współczesne środki ochronne powinny chronić skórę od wewnątrz. Niezależnie, iż większość z nich posiada filtry, część promieniowania słonecznego przenika do wewnątrz skóry i prowadzi do uszkodzenia DNA, wywołuje hamowanie aktywności

komórek, odpowiedzialnych za immunologiczną ochronę skóry. Dlatego jednym z trendów naszych czasów jest włączanie antyoksydantów oraz składników nawilżających i przeciwzapalnych do środków ochrony przeciwsłonecznej.

Ich funkcja to nie tylko ochrona skóry przed oparzeniami. Przed nimi stoi bardziej złożone zadanie: nie dopuszczenie do fotostarzenia się skóry. Dermatolodzy posługują się tym terminem nazywając rzadkie przyspieszenie procesów przedwczesnego starzenia się skóry, związanego ze szkodzącym wpływem słońca.

Przy prawdziwym starzeniu się skóry wszystkie jej warstwy stają się cieńsze. Starzenie się skóry pod wpływem światła słonecznego prowadzi do pogrubienia epidermy i naskórka. Taką skórę nazywamy «skórą marynarza», «skórą chłopca» lub mówiąc językiem naukowym «elastozy». I właśnie taka skóra jest najbardziej narażona na czerniaka.

Uważa się, że preparaty z wysoką ochroną w postaci SPF mogą nas ochronić przed słońcem. Jednak stężenia filtrów nie można podnosić bez końca, bez skutków ubocznych. Właśnie, dlatego naukowcy stale poszukują nowych możliwości podniesienia poziomu ochrony przed słońcem tak, aby przy tym nie czynić skórze pośrednio innej krzywdy.